



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 6 LIPCA 1947 ROKU

Nr 183 (764)

Dla dolara

chcieliby zdobyć Europę

Ostra krytyka jednostronnych posunięć Bevina i Bidaul

MOSKWA PAP. — Korespondent agencji TASS donosi z Paryża, że w kołach demokratycznych z ostrą krytyką spotyka się jednostronna akcja rządów brytyjskiego i francuskiego, które wysłały do rządów innych państw europejskich, z wyjątkiem Hiszpanii, zaproszenie wzięcia udziału w konferencji nad planem Marshalla w dniu 12 bm. w Paryżu, nie bacząc na to, że konferencja paryska trzech ministrów wykazała niemożliwość uzgodnienia punktu widzenia francusko-brytyjskiego i radzieckiego. W kołach tych podkreśla się, że rządy brytyjski i francuski usiłują narzucić swe stanowisko w sprawie pomocy amerykańskiej pozostałym państwom europejskim.

LONDYN (obsł. wt.) — Tylko siedem państw wyraziło do tej chwili gotowość przyjęcia zaproszenia na konferencję paryską, a mianowicie: Holandia, Belgia, Dania, Grecja, Włochy, Portugalia i Turcja.

MOSKWA PAP. — Dziennik „Izwestia” w artykule wstępnym, poświęconym politycznym, gospodarczym i kulturalnym osiągnięciom społeczeństwa radzieckiego, pisze — nawiązując do konferencji paryskiej: „naród radziecki uważnie śledzi wystąpienie przedstawicieli różnych państw na arenie międzynarodowej, głęboko wnikając w istotę ich posunięć politycznych i dyplomatycznych.

Któż z obywateli radzieckich nie odczuł zrozumiałej dumy, gdy przeczytał mocne oświadczenie Mołotowa na konferencji paryskiej, iż rząd radziecki nie może pomagać komukolwiek w załatwianiu jego interesów, kosztem innych, kosztów słabszych lub małych państw.

Takie stanowisko mogło zająć tylko nasze państwo, które walczy o wypracowanie o współpracy międzynarodowej na zasadach równości i niepodległości

wszystkich narodów i krajów. „Izwestia” przypomina słowa Mołotowa, że Związek Radziecki w najtrudniejszych warunkach przede wszystkim zawsze liczył na swe własne siły i że dzięki temu stale podnosi poziom swego życia gospodarczego. Dziennik widzi w tym przejaw poczucia wielkiej godności własnej Zw. Radzieckiego. Artykuł podkreśla wiarygodność społeczeństwa radzieckiego we własne siły, w słuszność sprawy, o którą Zw. Radziecki walczy na arenie międzynarodowej.

Sojusz, który będzie trwał wieki

Delegacja Rządu RP opuściła Pragę, żegnana owacyjnie przez ludność Czechosłowacji

PRAGA PAP. W dniu 4 bm. wieczorem, polska delegacja rządowa z premierem Cyrankiewiczem na czele, opuściła Pragę, udając się do Warszawy.

W godzinach wieczornych premier Cyrankiewicz podejmował na „Garden Party” w ambasadzie R. P. członków rządu czechosłowackiego z premierem Gottwaldem na czele, licznych członków polskiego korpusu dyplomatycznego, generalicji oraz przedstawicieli świata politycznego, gospodarczego, naukowego i kulturalnego stolicy Czechosłowacji.

Na „Garden Party” przybyli również ministrowie, wchodzący w skład delegacji rządowej oraz inni członkowie delegacji ze swymi współpracownikami. Późnym wieczorem nastąpiło w salo-

nach recepcyjnych dworca Wilsona i ruczyste pożegnanie polskiej delegacji rządowej. Przedstawiciele rządu polskiego żegnali członkowie rządu Czechosłowacji z premierem Gottwaldem i wicepremierami: Fierlingérem, Sirokym i Ursynym na czele. Obecni byli również gen. Svoboda, szef sztabu generalnego, gen. Božoczek, kanclerz prezydenta republiki, dr Smutný, przedstawiciele parlamentu i miasta Pragi, oraz wyżsi urzędnicy czechosłowacy.

Obecni byli też liczni przedstawiciele praskiego korpusu dyplomatycznego z ambasadorami: francuskim — Dejean, jugosłowiańskim — Czernej, posłem Bułgarii — Simowem i charge d'affaires ZSRR Bodrowem na czele.

Na dworzec przybyli ambasador R. P. Pradze — Wierbłowski, szef protokołu dyplomatycznego, minister pełnomocny Skalicky, którzy odprowadzili delegację polską do granicy, oraz amb. Czechosłowacji w Warszawie — Hájret, który odjechał wraz z delegacją do Warszawy.

Premier Gottwald, żegnając w serdecznych słowach polską delegację rządową — wyraził żywe zadowolenie z dalszego zacieśnienia się stosunków czechosłowacko-polskich, oraz przekazał najlepsze pozdrowienia dla narodu polskiego.

W odpowiedzi premier Cyrankiewicz podziękował w imieniu narodu polskiego za serdeczne przyjęcie. „Pozdrowienia, które przeze mnie przekazujecie — oświadczył premier Cyrankiewicz — za wieziemy do kraju, jako dowód zrozumienia ciężkich warunków Polski, którą poniosła tak wielkie straty — podobnie, jak i Wy, — w walce o wspólną sprawę”. Premier wyraził przekonanie, że zawarte umowy, realizowane będą rzetelnie i szybko, ponieważ nie mają one charakteru koniunkturalnego i są wynikiem szczerego dążenia obu narodów do dalszego zbliżania się i rozszerzenia wspólnych podstaw do budowy lepszej przyszłości.

Zyczeniami jak najpomyślniejszego rozwoju republiki czechosłowackiej i narodu czeskiego i słowackiego oraz okrzykiem na cześć trwałej przyjaźni polsko-czechosłowackiej zakończył premier swoje przemówienie.

Na peronie premier Cyrankiewicz przeszedł przed frontem kompanii honorowej, raz jeszcze serdecznie pożegnał się z premierem Gottwaldem, po czym przy dźwiękach hymnów narodowych polskiego i czechosłowackiego pociągnął w drogę do Warszawy.

Na granicy polskoczechosłowackiej w Petrovicach pożegnali polską delegację rządową szef protokołu dyplomatycznego, min. pełnomocny Skalicky, przedstawiciele miejscowych władz, przedstawiciele wojska z dowódcą okręgu korpusu na czele, licznie zgromadzona ludność jak również amb. R. P. w Pradze Wierbłowski.

Bezsilność rządu Ramadiera

Tylko rząd cieszący się zaufaniem mas może prowadzić dzieło odbudowy kraju

PARYŻ PAP. Biuro polityczne francuskiej partii komunistycznej opublikowało komunikat, w którym oświadcza, że obecny rząd francuski nie może przeprowadzić gospodarczej odbudowy kraju na skutek wewnętrznych rozbieżności w swym łonie, a głównie wskutek

polityki, zmierzającej do przerwania całego ciężaru odbudowy Francji na barki klasy robotniczej i rzeszy ludowych.

Komunikat stwierdza, że warunki nowego rozwoju produkcji mogą i muszą być stworzone dla zaspokojenia słusznych żądań ludu pracującego. Polityka

zagraniczna powinna być — prowadzona w kierunku zwiększenia dostaw węgla z Ruhry, a polityka wewnętrzna w kierunku stworzenia demokratycznego rządu, cieszącego się zaufaniem narodu.

Franco chce wyłować przeciwników

Referendum — pułapką na przeciwników dyktatora

LONDYN (obsł. wt.) — Dziś odbywa się w Hiszpanii referendum w sprawie osławionej „ustawy o sukcesji”. W związku z referendumentem korespondent Reutera podaje następujące szczegóły:

Lista uprawnionych do udziału w referendumentem wynosi 16 milionów osób, które będą zmuszone do głosowania. Uchylenie się bowiem od tego obowiązku publicznego „pociągnie za sobą kary grzywny i nagany (!)”.

Głosowanie ma być tajne, przy czym wszystkie kartki uznane za ważne mają być spalone natychmiast po zakończeniu głosowania. Wyjatek stanowią będą kartki „wzbudzające podejrzenie” (!).

Na marginesie tych zarządzeń w po-

litycznych kołach paryskich podkreślają, że Franco za pomocą „referendum” chce prosto wyłować swych przeciwników. Samo wstrzymanie się od głosowania będzie uznane za „działalność antypaństwowa”.

Przeciw represjom Czang-kaj-szeka protestują uczeni amerykańscy

MOSKWA PAP. Agencja TASS powołując się na dziennik „Takungpao” donosi, że 23 znanych amerykańskich profesorów, nauczycieli i działaczy społecznych wysłało do ambasadora amerykańskiego w Chinach Stuarta depeszę, w której proszą, by domagał się on od rządu chińskiego zaprzestania dalszych aresztowań wśród profesorów i

studentów chińskich, zwolnienia już aresztowanych i zagwarantowania ludności swobód demokratycznych.

Depesze podpisali: b. doradca polityczny Czang-Kaj-Szeka Lattimore b. dyrektor amerykańskiej służby informacyjnej w Szanghaju dr John Fairbanks i wiele innych osób, zaznajomionych z warunkami w Chinach.

Kroczy my ramie przy ramieniu

Prasa czechosłowacka o sojuszu z Polską

PRAGA PAP. — Cała prasa stołeczna zamieszcza obszernie sprawozdania z pobytu polskiej delegacji rządowej w stolicy Czechosłowacji oraz liczne zdjęcia premiera Cyrankiewicza i towarzyszących mu ministrów polskich.

„Rude Pravo“ w artykule pt. „Na dobrej drodze“ podkreśla doniosłe znaczenie wizyty polskiej delegacji w Czechosłowacji i stwierdza, że w czasie jej pobytu w Pradze, naród czechosłowacki uświadomił sobie, że zawarta umowa z Polską, nie jest tylko zwyczajnym codziennym aktem politycznym, ale jest wyrazem prawdziwej przyjaźni obowiązującej do współpracy i wspólnej obrony interesów. Organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu“ zamieszczając sprawozdanie z pobytu polskiej delegacji w Pradze pisze: „kroczy my dzisiaj z Polakami ramie przy ramieniu, jak rodzeństwo“.

Ambasador USA w Warszawie

WARSZAWA PAP. — W dniu 5 bm. przybył do Warszawy nowo mianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn. — Stanton Griffis, powitany przez dyrektora protokołu dyplomatycznego — damę Gubrynowiczową oraz charge d'affaires Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie, p. P. Gerald Keith na czele członków ambasady w pełnym składzie.

6 mil. bezrobotnych w USA

MOSKWA (obsł. wł.). Agencja TASS powołując się na dane statystyczne rządu różnych departamentów amerykańskich stwierdza, że ogólna liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosi obecnie w przybliżeniu 6 milionów osób (dokładniej — 5.860.000).

Różnicę między ostatnimi danymi państwowego biura statystycznego, określającymi stan bezrobocia na 2 i pół miliona a cyfra wymieniona wyżej, agencja tłumaczy faktem, iż dane statystyczne nie uwzględniały 1.760 tys. osób zatrudnionych, jak wynika z raportów biura statystycznego ministerstwa handlu, jedynie częściowo oraz 1.600 tys. bezrobotnych weteranów wojny.

bracia, tak szczerze, jak jeszcze nigdy w historii. Nasze umowy zabezpieczają przyszłość naszych dzieci i pomagają do utrwalenia pokoju światowego, naszego

własnego bezpieczeństwa, pokoju dla wszystkich i twórczej pracy. To są zasady, na których razem z Polakami budujemy nowe życie.

Nowa partia na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Były sekretarz generalny partii drobnych rolników Istvan Balog zwrócił się do prezydium zgromadzenia narodowego z prośbą o zwołanie na utworzenie nowej partii po-

litycznej pod nazwą „Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna“. Jak podaje dziennik „Nepszava“ nowa partia będzie miała charakter katolicki.

Indie a ZSRR

MOSKWA PAP. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi TASS, pani Vidja Laskmi Pandit, nowy ambasador Indii w ZSRR, oświadczyła, że nominację na ambasadora ZSRR przyjęła z dużą radością i uważa ją za wielki zaszczyt, połączony jednakże z również dużą odpowiedzialnością.

Związek Radziecki — zauważyła pani Pandit — jest naszym sąsiadem, a sąsiedzi muszą żyć z sobą w zgodzie i przyjaźni, wykazując wiele dobrej woli. Pani Pandit zaznaczyła, że dążyć będzie do wszechstronnego zacieśnienia stosunków między Indiami i Związkiem Radzieckim.

Polityka stawiania Niemców na nogi

Rząd amerykański zakupuje w Skandynawii żywność dla byłych „panów“ świata

NOWY JORK PAP. — W kołach waszyngtonskich wskazuje się, że zalecenia Herberta Hoovera, zawarte w trzech jego raportach o sytuacji Niemiec z lutego i marca br. przyjęte zostały za podstawę polityki Stanów Zjednoczonych wobec Niemiec.

Świadczą o tym następujące fakty: 1) departament stanu zgodnie z sugestiami Hoovera, poświęca obecnie szczególną uwagę sprawie importu do Niemiec żywności ze Skandynawii. Specjalna misja, na której czele stanął dr. Edward Acheson, brat byłego podsekretarza stanu,

wyjeżdża w najbliższej przyszłości do państwa Europy północnej, by omówić z nim sprawę zakupu nadwyżek ich zasobów żywności dla Niemiec zachodnich.

2) wiadomo dalej, że bawiący obecnie w Niemczech amerykański minister rolnictwa Anderson będzie próbował rozwiązać problemy rolnicze Niemiec zgodnie z zaleceniami Hoovera. Wraz z Harrimanem ma on zbadać możliwości całkowitego wykorzystania zasobów żywnościowych Niemiec oraz możliwości produkcyjne stref zachodnich, zwłaszcza zwiększenie produkcji nawozów sztucznych, ograniczenie na podstawie porozumienia wszystkich czterech państw okupacyjnych i wreszcie

3) z zaleceniami Hoovera najzupełniej identyczne są wnioski ogłoszonego w piątek w Waszyngtonie raportu podkomisji komisji spraw zagranicznych izby reprezentantów, na której czele stoi republikanin Vorys, zwolennik jak najszerszego dysponowania funduszami amerykańskimi dla zagranicy.

Zgodnie z poglądami Hoovera, raport ów stwierdza, że jedynym sposobem odciążenia Stanów Zjednoczonych jest: a) ostateczne zniszczenie reparacji z bieżącej produkcji niemieckiej, b) zrezygnowanie z dotychczasowych programów karania Niemiec i Japonii, zmierzających do osłabienia bądź zniszczenia obu tych krajów, c) ustalenie nowych poziomów produkcji, które pozwolą Niemcom i Japonii pokryć ich potrzebę drogą importu i stworzą nadwyżki eksportowe, pozwalające na odbudowę reszty Europy i Dalekiego Wschodu. Produkcja takich materiałów, jak węgiel, stal i chemikalia winna być, zdaniem autorów raportu, podniesiona do poziomu przedwojennego(!).

Dziki strajki w Anglii

LONDYN (obsł. wł.). W Wielkiej Brytanii rozpoczęła się seria tak zwanych „dzikich strajków“. Wczoraj były zamknięte wszystkie sklepy spożywcze Londynu, których 4 tysiące pracowników zażądało podwyżki płac. Wobec tego część ludności stolicy nie otrzymała swych przydziałów żywnościowych.

sięcy pracowników autobusów państwowych, którzy żądają takich samych stawek, jakie otrzymują pracownicy autobusów samorządowych. W okręgu Midlands porzuciło pracę 700 pracowników autobusów, w Zachodniej Walii — 1500. Zapowiedzieli oni, iż w wypadku rozpoczęcia rokowań o podwyżkę płac w sobotę, powrócą do pracy w poniedziałek.

W chwili obecnej grozi strajk 19 ty-

Sesja gospodarcza O.N.Z. rozpoczęła obrady w Genewie

BERN PAP. W Genewie rozpoczęły się obrady komisji gospodarczej ONZ dla Europy. Obrady zajął przewodniczący Waerum, delegat Danii. Zaznaczył on, że należy zastanowić się nad tym, w jaki sposób uzgodnić działalność komisji z rozmaitymi ogólnymi planami gospodarczymi.

W obradach biorą udział przedstawiciele St. Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego, Francji, Polski, Belgii, Białorusi,

Danii, Czechosłowacji, Islandii, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Turcji, Szwecji, Jugosławii i Ukrainy.

Delegacje belgijska wystąpić ma z

propozycją umieszczenia na porządku dziennym obrad zagadnienia waluty niemieckiej i stosunków handlowych z Niemcami.

Amnestia dla Kesselringa

RZYM PAP. Dowództwo brytyjskie we Włoszech zakomunikowało, że wyrok śmierci na 3-ech wyższych wojskowych niemieckich von Kesselringa, hitlerowskiego dowódcę naczelnego we

Włoszech; von Mackensena, dowódcę 14 dywizji niemieckiej we Włoszech oraz Meltzera, niemieckiego komendanta Rzymu został zamieniony na dożywotnie więzienie

Obrońcy Hugenberg

BERLIN PAP. W związku ze zwolnieniem Alfreda Augenbergera pismo „Vorwaerts“ opublikowało artykuł następującej treści: Jeden z najgorszych przedstawicieli kapitału monopolistycznego który dopomógł hitlerowskiemu faszyzmowi w dojściu do władzy, przebywał znów na wolności. To właśnie on wraz z Schachtem i Papenem zmusił zgrzybiałego Hindenburga do mianowania Hitlera kanclerzem rzeszy. To właśnie on zorganizował sojusz hitleryzmu z niemiecką partią ludową i „stalowymi hełmami“ w celu rozpoczęcia wspólnej walki przeciwko republice. Nie ma zapewne w Niemczech wielu ludzi, których sumienie obciążone byłoby tylu zbrodniami, co tego zatwardziałego przestępcy wojennego. I obecnie, po 8 miesiącach, uwolniono go z więzienia, by mógł wspólnie ze swymi kompanami, przebywającymi na wolności — Kruppem, Siemensem, Witslebenem i innymi — knuć intrygi przeciw demokratycznym Niemcom.

Nasza nowela

Alphonse Allais

Małżeństwo na wyrost

Humoreska

Och! Te wieczory w Cafe de Paris, te straszne wieczory, w których byłem pastwą brutalnych ataków ze strony celnika dzięki mojemu niezręcznemu posunięciu! Nigdy nie miałem zdolności, ani upodobania do kart. I dziś jeszcze, mimo ogniowej próby, którą przeżyłem, jestem analfabetą w tej dziedzinie. Ale wówczas... nie mogłem nawet zapamiętać, że w tej przeklętej grze dziesiątka była główną kartą... Co ja przeżyłem, mój drogi, gdybyś wiedział, ile się nacierpiałem!.

Aż nareszcie pewnego dnia, mniej więcej po upływie tygodnia, wytrzymałość moja została sownie nagrodzona. Celnik zaprosił mnie na obiad. Pani celnikowa była uroczą.

Obejście jej czarujące. Jako węgle gorejące rozżarzyło się biedne moje serce...

Siedzieliśmy w bawialnym pokoju: ja przeglądałem album z fotografiami, ona — mój ideał, moje bóstwo — objaśniała mi: „Mój kuzyn Paul, moja ciotka Ivonne, mój wuj itd.“

— Tę osobę pan zna — powiedziała, wskazując na jakis kobiecy szkielec.

— Naturalnie — odrzekłem ja — mademoiselle Claire!

— Wcale nie! To ja, kiedy miałam 20 lat.

Opowiedziała mi, że gdy miała 20 wiosen była jak dwie kropki wody podobna do Claire, swej córki, podobna do tego stopnia, iż patrząc na Claire ma złudzenie, jak gdyby

SZKOŁA PRZEMYSŁOWA przy Zgierskiej Fabryce Maszyn w Zgierzu, ul. Dąbrowskiego 20
poszukuje
Dyrektora wyżej wymienionej szkoły, możliwie inżyniera — mechanika.
DYREKCJA

CZYTAJCIE
„Głos Robotniczy“

widziała swoje odbicie w lustrze.
— Czyż to było możliwe? Ta czująca istota, rozkosznie tłuściuchna, była kiedyś suchą jak drzazga dziewczyną?
Wówczas, mój drogi przyjacielu, przyszła mi do głowy myśl, która niebiańską radością napeniła me serce.
Mam, mam wreszcie szczęście w rękach!
Jeśli matka była tak podobna do córki — rozumowałem — rzecz jasna, że przyjdzie czas, kiedy córka będzie wernym odbiciem matki.
I oto przyczyna, dla której ożeniłem się z Claire tydzień temu. Dziś moja żona ma lat 20. Jest bardzo chuda i brzydka. Ale za lat 20, mając wiosen 40, będzie czarująca, jak matka. Muszę tylko czekać cierpliwie, nie ponadto!
I Colydor, pełen dumy uzasadnionej, dodał:
— Nie będziesz mnie teraz przeważał pół główkiem, he?..
spolszczył Pow.

Na fali wydarzeń

Tydzień polityczny świata

WZMOCNIENIA WSPÓŁPRACY Polski z innymi narodami słowiańskimi dowodzą podpisane ostatnio dwie umowy: o wymianie dóbr kulturalnych z Bułgarią i konwencja gospodarcza z Czechosłowacją. Umowy te świadczą o tym, że wzmacniają coraz bardziej swoje pozycje gospodarcze i polityczne. Polska staje się jednym z poważnych czynników w nowym układzie stosunków międzynarodowych na terenie środkowo-wschodniej Europy. Wypada tu przypomnieć, że omawiając osiągnięcia Polski w zakresie odbudowy powojennej i utrwalenia demokracji, prasa narodów słowiańskich niejednokrotnie nawoływała do naśladowania polskich metod pracy i do przejmowania niektórych naszych założeń organizacyjnych.

PAŃSTWA SŁOWIAŃSKIE, które potrafiły przez przeprowadzenie zasadniczych reform demokratycznych zapewnić sobie możliwość postępującej szybko stabilizacji gospodarczej znalazły się po wojnie w sytuacji lepszej, niż wiele państw zachodnio-europejskich.

Sytuacja we Francji potwierdza raz jeszcze słuszność zasady, że tylko jednolity front partii robotniczych daje gwarancje bezpieczeństwa przed atakami faszyzmu, który gdziekolwiek zaczyna podnosić głowę. Nie ulega wątpliwości, że powstanie spisku francuskiego obciąża bardzo rządzącego koła polityczne, które osmielały przez swoje postępowanie reakcyjnych spod znaku Petaina.

STANOWISKO WŁOSKIEGO PREMIERA DE GASPERI ułatwia w znacznym stopniu robotę reakcyjnej klik na terenie Włoch, gdzie naciskowi reakcji od samego początku przeciwstawiali się mocno masy ludowe. We Włoszech postawa — co potwierdził wynik wyborów na Sycylii — nie pozwoliła dotąd reakcji na przeprowadzenie jej zamierzeń. Walka ze sfederowanymi siłami chrześcijańskich demokratów, kwalifikistów, monarchistów i innych przedstawicieli reakcji trwa jeszcze w całej pełni. Pamiętając doświadczenia ubiegłych lat klasa robotnicza Włoch stoi obecnie pod znakiem solidarnego protestu przeciwko zakusom de Gasperi'ego, które zmierzają do wprowadzenia na teren Włoch systemu rządów policyjnych. Fala protestacyjnych strajków ogarnęła całe Włochy. W Bolonii, w Mediolanie i w Turynie stanęły najważniejsze zakłady przemysłowe. To, że nie zostały przeprowadzone żadne z przyrzeczonych przez rząd reform pogarsza jeszcze sytuację w kraju, w którym panuje zamek gospodarczy.

GOSPODARKA WIELU PAŃSTW po wojnie młniona braku do przewyższenia duże trudności z powodu braku kredytów, zużycia w surowce, braku odpowiednich urządzeń mechanicznych, zniszczonych przez wojnę. Trudności tych nie usuwa

Propozycje Polski w Europie wzmocnione. W państwach słowiańskich lepiej niż na zachodzie. Jednolity front robotniczy gwarancją bezpieczeństwa przed zakusami faszyzmu. „Dolarowy” plan Marshalla, Masy ludowe znają swoją drogę.

Wzrost wewnętrznej produkcji. W rezultacie plan już w samym założeniu naruszający zasady suwerenności mógłby się stać narzędziem presji politycznej. Toteż negatywne stanowisko przemawiającego jedynie w swym imieniu przedstawiciela Związku Radzieckiego pokrywa się całkowicie nie tylko z interesami Polski, lecz także z interesami wszystkich państw europejskich, któreby w razie przyjęcia planu Marshalla musiały zapłacić za to zbyt

Jeszcze o taryfach kolejowych

Jak zapobiec zwyżce cen nabiątku?

Sprawę utrzymania cen na bilety kolejowe dla robotników, jadących na miejsce pracy, omówiliśmy już wczoraj. Jest ona zresztą zatytułowana „Komunikatem MIn. Komunikacji, który ogłaszamy obok.

Dzisiaj trzeba powrócić do zagadnienia drugiego, niewątpliwie bardziej skomplikowanego, ale wymagającego również jasnej decyzji. Chodzi o ceny bi-

letów kolejowych dla dowozu artykułów żywnościowych do wielkich ośrodków miejskich, w ich najbliższym zasięgu.

Z szeregu miejscowości mamy alarmy, że podwyżka cen biletów kolejowych spowodowała kolejną próbę akcji zwyżki cen. Najbardziej jaskrawo zarysowało się to w Łodzi. Mniej wyraźnie — ale przecież — zjawisko to występuje w Warszawie i

drogą cenę — naruszenia swej suwerenności państwowej.

PLAN MARSHALLA pozostaje na razie jednym z wielu projektów, zmierzających do naprawy sytuacji gospodarczej w Europie.

Niezależnie od tych czy innych planów pomocy w odbudowie zniszczonej przez wojnę Europie — rośnie ruch oporu szerokiej mas ludowych przeciwko dotychczasowemu panom sytuacji i czarnych rynków we Francji, Włoszech i uciśnionej Grecji. Nowe fale strajków we Francji i Włoszech, protestacyjne demonstracje i nieustępliwa walka ludu greckiego wskazują na to, że masy znają swoją drogę. I że jej nie porzucą.

Ulgi kolejowe dla świata pracy

Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia:

Ministerstwo Komunikacji wyjaśnia, że ulgi na dojazdy do pracy dla wszystkich pracowników, którzy dotychczas nie korzystali z tych ulg, pozostają nadal bez zmiany. Również ulga dla pracowników udających się na urlopy pozostaje bez zmian. Ulga ta wynosi obecnie około 70 proc. nowej taryfy.

W celu uzyskania ulgi, pracownicy udający się na urlop, muszą zaopatrzyć

się w odpowiednie zaświadczenie, wydane przez Fundusz Wczasów Pracowniczych lub Komisję Okręgowych Związków Zawodowych względnie Zarządy Związków Zawodowych.

O sprawie tej pisaliśmy już wczoraj i dzisiaj się, że stanowisko zajęte przez nas, a zgodne z poglądem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tak szybko zostało uwzględnione.

Wydaje się nam jednak, że komunikat powinien być nie tak lakoniczny i dokładnie wymieniać, kto i do jakich ulg ma prawo. Po nieporozumieniach, które miały miejsce, trzeba dążyć do jak największej jasności.

w niektórych ośrodkach Zagłębi górniczych. „Koleje podrożały” — taka jest motywacja prób zwyżki cen szeregu artykułów żywnościowych na wielu rynkach miejskich.

Trzeba tu rozróżnić dwa zagadnienia.

Zagadnienie pierwsze — to zagadnienie **OSA-DZENIA W MIEJSCU SPEKULACJI**, która usiłuje korzystać z każdej okazji, byle wyrwać grosz z kieszeni konsumenta. Jeśli podrożał o 10 czy 20 zł. przejazd z blisko położonej stacji do miejsca sprzedaży, to ta zwyżka w żadnym wypadku nie może być powodem do podnoszenia o kilka złotych ceny jednego jajka, ceny masła, czy ceny kartofli lub warzyw. Kartofle lub warzywa nie przewozi się w koszu pociągami pasażerskimi. Jajka wozą się do miast nie tuzinami a kopami. Masło kosztuje tyle, że wioząc jakichś 10 kilo — a na większą odległość mniej chyba nawet drobny handlarz nie wozą — już może się tych dodatkowych kilkanaście złotych rozparcelować w cenie bez nowej podwyżki. Nie mówimy już o artykułach takich, jak mąka, których w ogóle nie wozą się pasażerskim pociągami.

Próby podwyżki cen wszystkich tych artykułów z powołaniem się na podwyżkę taryf kolejowych — to **ZWYCZAJNA SPEKULACJA, ZWYCZAJNE NABIERANIE LUDZI, ZWYCZAJNE SIĘGANIE DO CUDZIEJ KIESZENI**. Tutaj sprawa ogranicza się do jednego: do zwrócenia na tę uwagę władz kontroli cen i... **KOMISJI SPECJALNEJ**.

Istnieją jednak inne artykuły żywnościowe, których ceny rzeczywiście w pewnym stopniu mogą być zagrożone. Należy tutaj przede wszystkim nabiał. Nawet jakichś 20—30 litrów mleka reprezentuje łącznie wartość tak niewielką, że podwyżka ceny biletu dla tego, kto je przewozi, może w pewnym stopniu odbić się na cenie, zwłaszcza, że bardzo często przewozi je do miast producent-chłop, posiadający kilka krów.

Oczywiście — i tutaj będziemy mieli wyraźną próbę **SPEKULACYJNEJ** zwyżki cen. Spekulant skorzysta z tego, że przewóz mleka kosztuje go o złotówkę czy dwie drożej na litrze, by podnieść jego cenę o pięć czy dziesięć złotych. I **TUTAJ JEST NIEZBĘDNA KONTROLA WŁADZ, CZUJNOŚĆ I SZYBKIE REAGOWANIE NA SPEKULACYJNE WYBRYKI**. Ale tutaj — one **NIE WYSTARCZY**.

Chcemy, aby dopływ mleka do miast był jak największy. Chcemy, aby je dostarczał — zwłaszcza obecnie, kiedy śleć mleczarni spółdzielczych jest jeszcze niedostatecznie rozbudowana i niedostatecznie oczyszczona od spekulacyjnych elementów — do miast, a także sam producent-chłop. Skoro tak — trzeba mu zapewnić możliwie najlepsze, najbardziej opłacalne warunki tej dostawy. Taryfa kolejowa jest jednym z zasadniczych warunków, o których mowa.

WYDAJE SIĘ NAM, ŻE NA PRZYWÓZ PRODUKTÓW ROLNYCH TAKICH JAK NABIAŁ, NALEŻY W PASIE LEŻĄCYM NAJBLIŻEJ WIELKICH MIAST — POWIEDZMY W PIĘRSZCIEŃCU JAKICHŚ 20—25 KM DOKOŁA TYCH MIAST — WPROWADZIĆ TARYFY ULGOWE, które zachęcałyby producentów do przewożenia tych artykułów i odbierały pretekst do podnoszenia ich cen. Wydaje się nam, że będzie to słuszne ze stanowiska ogólnej polityki gospodarczej rządu i obozu demokratycznego, polityki niedopuszczania do zwyżki cen, polityki stanowczej walki o stabilizację rynku.

Zdajemy sobie sprawę z trudności, które są z tym związane. Trzeba znaleźć kryteria odróżniające takiego stalego dostawcę artykułów żywnościowych do miast od innych pasażerów, którzy do takiej ulgi nie mają prawa, ale chętnieby z niej, przy sposobności, skorzystali. Trzeba z góry przewidzieć próby nadużyć i im zapobiec. Poza tym — to oczywiście **KOSZTUJE**. A koleje, jak wiadomo, z trudem wciągają koniec z końcem, przy niskich i niewystarczających placach kolejarzy.

Pamiętamy o tym wszystkim. Ale mimo to — naszym zdaniem — jakieś wyjście tutaj znaleźć trzeba. Wyjście takie, które pozwoliłoby na dalsze utrzymanie dotychczasowego dowozu produktów wiejskich do miast przy utrzymaniu ich obecnych cen.

Wierzymy, że nasze władze znajdą zadawalające rozwiązanie i dla tej sprawy.

Komasacja przemysłu wełnianego w Łodzi

Zgodnie z Zarządzeniem Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego ulega likwidacji z dniem 1 sierpnia Łódzkie Zjednoczenie Przemysłu Wełnianego.

W miejscu Zjednoczenia powołanych zostaje do życia kilka fabryk wydzielonych.

Państw. F-ka Nr 7, Państw. F-ka Nr 2, oddział Państw. F-ki Nr 23 oraz wykończalnica należące dotychczas do PZPB Nr 4, zespolone zostają w Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 35.

Państwowe Fabryki Nr Nr 1, 11, 13 15, 23 i 26 poszczególne oddziały fabryki Nr 23, 5 oraz 15 zespolone zostają w Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 35.

Poszczególne oddziały Państwowych Fabryk Nr Nr 5, 6, 25, 10, 9, 15 tworzą wspólny kompleks pod nazwą Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 37.

Oddziały Fabryk Nr Nr 8, 10, 12, 28 9 po-

łączone zostają w Państw. Zakł. Przem. Wełn. Nr 38. Wreszcie Państwowe Fabryki Nr Nr 14, 3 oraz oddziały Fabryki Nr 5 i 11 zostaną zespolone w PZPW Nr 39.

Państw. Fabryka Nr 16 w Pabianicach i Państw. F-ka Nr 17 w Zdunskiej-Woły polączone zostają w PZPW Nr 41.

Korespondenci fabryczni piszą

Uroczystość w „Wifamie“

W dniu 1 lipca 1947 r. w Włodzkiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Wifama“ odbyła się uroczystość otwarcia 3-miesięcznego kursu przysposobienia przemysłowego.

W uroczystości zainicjowanej przez kierownictwo Kursu, w której uczestniczyło około 55 kursantów, ludzi bez żadnych kwalifikacji, uczących się na tokarzy, ślusarzy, frezarzy, brali udział przedstawiciele Szkoły Przemysłowej Zjednoczenia, przedstawiciele PPR w osobach pierwszego sekretarza Dzielnicy „Widzew“ tow. Wypycha i Koła fabrycznego PPR, Rady Zakładowej, mistrzów i inni goście.

W atmosferze powagi tow. dyr. Szewczyk zajął akcją szkoleniową, zapoczątkowaną po raz pierwszy w historii narodu polskiego przez Rząd Ludowy. O dobrodziejstwach akcji tej przekonało się już tysiące młodych i starszych obywateli naszego kraju. Apelowo do kursantów, by dołożyli wszelkich starań, ab pokładane w nich nadzieje się zi-

ściły, kończy swe przemówienie.

Z kolei kierownik Kursu, tow. inż. Chmielowski referuje całokształt zadań i programu kursu. Specjalny akcent kładzie referent na dyscyplinę, która będzie obowiązywać i przez kierownictwo będzie przestrzegana. Wzywaniem do dania z siebie maksimum wysiłku, kończy tow. Chmielowski swe przemówienie.

Tow. Wypych — przedstawiciel PPR, w gorących słowach powitał uczestników Kursu, kierownictwo i wszystkich zebranych przedstawicieli. W swoim przemówieniu tow. Wypych daje jasną analizę przeobrażeń, jakie się dokonały w rzeczywistości naszego narodu po doświadczeniach w rzeczywistości i wszystkich zebranych przedstawicieli. W swoim przemówieniu tow. Wypych daje jasną analizę przeobrażeń, jakie się dokonały w rzeczywistości naszego narodu po doświadczeniach w rzeczywistości i świadomości ludzi.

Po części oficjalnej wykładowca, ob. Socha, przeprowadził pierwszą lekcję z kursantami.

J. Szywek.

„SPRAWA HONORU“

Sukcesy polskiej techniki

Produkujemy części wymienne krosna

Wojna, niszcząca liczne i różnorodnie zakłady przemysłowe, w całej Europie spowodowała niespodziewane i bardzo dokuczliwe trudności w zaopatrzeniu przemysłu nawet w skali międzynarodowej.

Tak miała się również sprawa z tzw. rozpiękami, czyli „szperutami”, które są częścią krosna tkackiego. Rozpięki dzięki zespołowi wirujących iglastych pierścieni, utrzymują równomierną szerokość materiału. Bez nich tkanina byłaby nierówna — w jednych miejscach szersza, w innych — węższa. Przed wojną Polska rozpięki nie produkowała. Niemieckie fabryki w Akwizgranie (Aachen) miały w tej dziedzinie niemal monopol na całą Europę. Obecnie Akwizgran leży w gruzach i nigdzie za granicą rozpięki nie można nabyć.

Tymczasem na skutek zuzycia pękają igielki na poszczególnych pierścieniach, rozpięki poczynają funkcjonować coraz gorzej i w końcu zupełnie się psują. Zepsucie rozpięki oznacza w praktyce uniemożliwienie krosna.

Od miesięcy wiśla nad naszym przemysłem włókienniczym groźba kryzysu. Brak rozpięki groził poważnym zmniejszeniem produkcji.

I oto kierownik Dyr. Artykułów i Techniki Technicznych — dyr. Srebrań i Sobolewski —

zdecydowali, by przystąpić do wytwarzania wymiennych części w kraju. Niebawem zadanie to — powierzone Fabryce Płoch i Niciełnic — zostało wykonane. Dzięki pracy kierownika fabryki, ob. Grzelczyka, i ślusarza ob. Włodarczyka — udało się wyprodukować rozpięki, nie ustępujące pod względem jakości częściom importowanym przed wojną z zagranicy.

Od 15 lipca fabryka produkować będzie 1000 sztuk miesięcznie i już Cześć w trakcie ostatnich

rokowań handlowych zainteresowali się naszą nową produkcją.

W ciągu najbliższych miesięcy powinna produkcja rozpięki wzrosnąć na tyle, że całkowicie pokryje zapotrzebowanie krajowe i pewna nadwyżka można będzie skierować na eksport.

Dzięki wytrwałości i fachowości polskich robotników osiągnął nasz przemysł nowy, poważny sukces.

Kronika Kulturalna

FILMOWCY RADZIECCY OPUŚCILI POLSKĘ W Polsce bawili blisko sześć tygodni radzieccy filmowcy: reżyser L. Warlamow, operator Wł. Citron i dyrektor A. Kuźniecowa.

Goście, chcąc zaznajomić się z kulturalnym i gospodarczym rejonem naszego kraju, objeżdżali niemal całą Polskę, zwiedzając Góry i Dolny Śląsk, Tatry, Pomorze Zachodnie, Wybrzeże, Częstochowę, Kraków, Łódź, Warszawę, oraz szereg mniejszych miast.

Po powrocie do Związku Radzieckiego reż. Warlamow rozpoczął pracę nad pełnometrażowym sce-

narusem filmowym o Polsce, który nakręcony będzie wspólnie z „Filmem Polskim”.

Ekipa radziecka przyjeżdża na zdjęcia do Polski w bieżącym miesiącu.

ATELIER FILMOWE

Przy ul. Chełmskiej w Warszawie „Film Polski” rozpoczął budowę nowoczesnego gmachu, przeznaczonego na pomieszczenia „Kroniki Filmowej”.

W gmachu o powierzchni 1300 metrów kwadr. znajdują się laboratoria, urządzenia maszynowe, transformatornie i synchronizacja. Koszt budowy wyniesie około 20 milionów zł.

Każdy członek PPR

nie zapomnij:

Trybuna Wolności lub Chłopska droga

Głos Kobiet

Zlikwiduje przestępczość wśród dzieci jedynie zgodne współdziałanie wło-wawcze rodziny, szkoły i społeczeństwa

Pomóżmy wykołajonemu dziecku

Dążeniem każdej matki jest wychowanie dziecka na prawego, uczciwego człowieka. Zdarza się jednak często, że dziecko ma trudny charakter, wymaga specjalnego kierunku wychowawczego, a pozbawione go, — schodzi na złą drogę — staje się nawet dzieckiem pod-sądny, — trafia na ławę oskarżonych w Sa-dzie dla nieletnich.

leż też wylała niejedna matka — matka dziecka — przestępcy, dziecko, które potrafi okraść nawet własnych rodziców, które ucieka z domu rodzinnego, którego jedyną ambicją staje się udang oszustwo. Takich dzieci, zwłaszcza teraz, po wojnie, spotyka się, niestety, wiele. Gdzie należy szukać przyczyny zła — i jak sprowadzić takie dziecko znów na dobrą drogę — to zagadnienie, wymagające wielkiego zrozumienia przede wszystkim ze strony matki.

W czasie wojny dzieci, niejednokrotnie były chlebodawcami rodzin — handlowały papierosami, gazetami, żywnością — przez całe dni pochłaniała je ulica, pozbawione były szkoły i jakiegokolwiek rozumnej opieki. A leż dzieci wojna osierociła! Nic więc dziwnego, że dzieci, poddające się łatwo wszelkim wpływom, ulegały właśnie tym najgorszym, idąc po linii najmniejszego oporu. A teraz, kiedy wojna skończyła się i warunki stabilizują się, dzieci odzyskują dom — lecz często do tego domu nie wracają.

Trudne jest położenie matki dziecka — przestępcy, trudna jest również rola Sądu dla Nieletnich. Sąd dla Nieletnich w Łodzi codziennie rozpatruje kilka spraw dzieci, które okradły rodziców i uciekły z domu, dzieci, które zawodowo trudnią się drobnymi kradzieżami, nawet dzieci ze skłonnościami do zabójstwa. Szczegółowym badanom lekarskim i psychologicznym poddaje się dziecko długo i wnikliwie rozmawia się z nim, przeprowadza się wywiad w domu i w szkole. Sędzia stara się wraz z biegłym lekarzem — psychiatrą przede wszystkim przy pomocy bezpośredniego wpływu na dziecko zbadać przyczyny złych skłonności małego przestępcy. I tutaj właśnie zaczyna się trudna rola matki. Jest rzeczą zrozumiałą, że każdej matce ciężko jest zdobyć się na oskarżenie własnego dziecka. Ukrywanie jednak jego wad i przestępstw może wyrządzić dziecku jeszcze większą krzywdę i nigdy już nie nakłonić go do poprawy. Dlatego leż mądra matka winna z całkowitym zaufaniem oddać się do badań Sądu i wierzyć, że Sąd dla Nieletnich tak samo pragnie dobra dziecka, jak i ona. Ułatwi to w znacznym stopniu odzyskanie duszy dziecka i skierowanie jego zainteresowań we właściwym kierunku. Niejednokrotnie przecież Sąd właśnie naprowadza matkę na właściwy sposób postępowania z dzieckiem trudnym do prowadzenia, — naturalnie, jeśli dojdzie go przekonania, że zda się ominąć dom poprawczy.

Jeśli więc znajdzie się między naszymi czytelniczkami nieszczęśliwa matka dziecka — podsądneho, niech posłucha naszej życzliwej rady — niech całkowitym zaufaniem odda Sąd dla Nieletnich, niech szczerze i otwarcie stara się wraz z Sądem zbadać wady dziecka — a napewno znajdzie się sposób, by dziecku zmienić.

m. z.

OGŁASZAJCIE SIĘ W „GŁOSIE ROBOTNICZYM” najpopularniejszym dzienniku w województwie

JAK SIĘ UBRAC

Wyjazd wakacyjny na wieś lub do miejscowości kuracyjnej w okresie upałów lipcowych zmusza kobiety do skompletowania po-

pastelowych tonach utrzymane płócienna, lina-ne, lub jedwabne i deseniowe kretony. Naj-mniej na ten cel przydatne są materiały jed-

ste o kroju mało skomplikowanym. Najchę-tniej nadajemy im charakter sportowy. Letnia sukienka o prostej, młodzieżowej linii kroju,



siadanej garderoby sukienkami typowo letni-mi uszytymi z materiałów letnich jasnych i na-dających się do częstego prania. Nadaje się na sporządzenie tych sukienek białe, lub w-

wabne drukowane, gdyż nie znoszą one częste-go prania, a w czasie letnich upałów sukien-ki ulegają szybkiemu zabrudzeniu. Na tego ty-pu letnie sukienki wybieramy fasony dość pro-

jest strojem, w którym każda kobieta czuje się dobrze ubrana o każdej porze dnia od wczesnego rana do wieczora. Suknie o skom-plikowanym kroju, sporządzone z jedwabi o wymyślnym strojnym deseni — noszone być mogą wyłącznie po południu.

Dzisiaj, na załączonych rysunkach przed-stawiamy naszym czytelniczkom modele 4 let-nich sukienek, których fasony nadają się do skopiowania i zastosowania przy kompletowa-niu garderoby, przeznaczonej na wyjazd wa-kacyjny.

Ofiary wstecznicstwa Angielki walczą o równe płace

Anglia jest jednym z krajów, w którym, jak nasze czytelniczki zapewne wiedzą, kobie-ty nie otrzymują za swą pracę tych stawek płac, jakie przypadają za taką — samą robo-tę mężczyznom. Z tym stanem rzeczy nie chcą się pogodzić kobiety Anglii i żądają, by ta niesprawiedliwość została jak najprędzej usunięta. Na konferencji Partii Pracy w Margate sprawa zlikwidowania nierówności zarobków kobiecych była szeroko omawiana. W wyniku obrad przyjęto rezolucję, domagającą się wpro-wadzenia równej z mężczyznami płacy dla kobiet, zatrudnionych w urzędach państwo-wych i samorządowych.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną dla mentalności członków Labour Party, że na-wet na tym zjeździe jedna czwarta obecnych delegatów wypowiedziała się przeciwko zasad-zie jednolitej płacy dla mężczyzn i kobiet.

Mimo, iż zjazd Partii Pracy wysunął jako dezyderat do realizowania zasady równości płacy, to jednak minister Skarbu W. Brytanii Dalton w Izbie Gmin oświadczył, że wystę-puje stanowczo przeciwko wprowadzeniu obec-niej tej zasady w życie. Stanowisko swe rząd motywuje tym, że wprowadzenie równej płacy dla kobiet w instytucjach państwowych po-ciągnęłoby za sobą automatycznie wyrównanie płac kobiet, zatrudnionych w prze-myśle. Ponadto podwyżka płac kobiet obcią-żyłaby skarb państwa sumą 35 milionów fun-tów szterlingów, na co Anglia nie może sobie pozwolić. To stanowisko Rządu spotkało się z ostrą krytyką posłanek, zasiadających w Par-lamencie, które twierdziły, że stanowisko przy-jęte przez Rząd w sprawie wyrównania płac

kobiet jest wsteczne i działać będzie hamują-co na rekrutację sił kobiecych potrzebnych dla przemysłu.

W kraju o strukturze kapitalistycznej, któ-ry dla niektórych naszych rodaków jest syno-nimem równości i swobód obywatelskich, sym-bolem „demokratycznego” ustroju, tak zdawa-łoby się prosta sprawa jak zastosowanie w praktyce zasady równej płacy za równą pracę — napotyka na wyraźny opór ze strony rządu,

S.O.L.K. objęła opiekę nad dziećmi podróżującymi

W celu szybkiej repolonizacji ludności au-tochtonicznej zamieszkującej Warmię i Pomo-rze Zachodnie dzieci tych okręgów wysyłane są na kolonie letnie do Polski Centralnej. Przez dworce Łódzkie kilkadziesiąt tych dzieci w grupkach większych i mniejszych (w skła-dzie od 10-ciu do 50-ciu dzieci) pod opieką delegowanych w tym celu nauczycieli przejeź-dzało do miejsc wakacyjnego pobytu.

Ponieważ przerwa w podróży i oczekiwa-nie na dalsze połączenie trwało nieraz po pa-rę godzin, nad grupami podróżujących dzieci objęła w Łodzi opiekę Sp. Ob. Liga Kobiet.

Dla dzieci zostały przygotowane posiłki, paczki z owocami i słodyczkami, poza tym o-trzymywały one na dworcach ciepły posiłek. Potrzebne na te cele fundusze ofiarowały po-szczególne koła fabryczne S.O.L.K.

Kronika

KOBIECY - GÓRNICZKI RADZA

Kobiety są u nas zatrudnione we wszelkich prze-myślach. Na Śląsku liczne zastępy kobiet pracują w przemyśle górniczym i w zakładach ubożnych tego przemysłu. W ubiegłą niedzielę w Sosnowcu odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja de-legatek-kobiet w górnictwie zatrudnionych. W obra-dach wzięło udział ogółem 400 reprezentantek po-szczególnych kopalń. Obrady poświęcone były sprawie szerszego udziału kobiet w Radach Za-kładowych oraz wzmożeniu opieki nad kobietami pracującymi w górnictwie. Dużą uwagę konferen-cja zwróciła na zagadnienie doby dzisiejszej. U-chwalono rezolucję, która podkreśla wagę jaką ko-biety przywiązują do roli Związków Zawodowych i jednolitości ruchu robotniczego. Konieczność jak najszerszego udziału kobiet zatrudnionych w prze-myśle węglowym w akcji antyspekulacyjnej była tematem, który w ciągu obrad konferencji skupi-ła na sobie jej uwagę.

Przypodobienie wojskowe kobiet

W Wejherowie (Pomorze) rozpoczął się 4-tygo-dniowy kurs kandydatek na komendantki i instruk-torki Przypodobienia Wojskowego Kobiet.

W związku z tym i z Łodzi wyjechała większa grupa kandydatek, wysłana przez kierownictwa fa-bryk i Centralny Zarząd Przemysłu Włókiennicze-go. Kursantki otrzymują od zakładu pracy wynag-rodzenie za dwa tygodnie, Cześć wydatków przy-jęta na siebie Rada Funduszu Wczasów Pracowni-czych KC ZZ oraz CZPW.

Kursantki składają deklarację zobowiązującą do dwuletniej pracy w akcji PW i WF.

Do zadań komendantek i instruktoerek będzie na-leżało kierowanie i instruowanie hufców fabrycz-nych Przypodobienia Wojskowego.

Opowieść o „biednej” wdowie

Wypłynęła ona na Chojnach dopiero niedawno — gdzieś koło połowy lata 1945 roku. Dała zra-zu znać o sobie skromniutkim sztydkiem nad nie-mniej skromnym sklepem: „Kunegunda Kombina-cka — Artykuły spożywcze.

Z ciekawości zaczęła ją odwiedzać to jedna, to druga, to dziesiąta chojeńska gosposia:

- Poproszę octu.
- Nie ma pani drożdży?
- Może ma pani mleko?

Pani Kombinacka odpowiadała wszystkim z rez-dzierającym smutkiem:

— Nie ma, paniusiu złota, ja zza Bugu... wszy-stko straciłam... w jednej koszuli ucieklam...

Kiwały też nad nią głowami chojeńskie niewia-sty. Niejedna i łzę uрониła — „ciężko na świecie kobiecie samej”.

Mężczyźni — jak mężczyźni. Wiadomo — nie-dowlarki. Toteż pan Stefan raz po raz swój żonę przygadywał:

— A wierzta wy jej, wierzta, głupie baby. Taka ona zza Bugu, jak ja zza Dniepru — od razu prze-cież po mowie widać.

Sąsiad zaś, pan Stanisław, dodawał zjadliwie:

— Taka ci ona strasznie biedna, a dlaczego nie poszła do roboty do fabryki, jak pani, Stefanowo, jak moja kobyta, jak wszystkie tutejsze kobyty?

Takie to szły na Chojnach o pani Kombinackiej rozmowy. Ona sama tymczasem nie zasypywała gruszek w popiele. Co jakiś czas zamykała kram na kilkanaście dni, gdzieś się ulatniała, a gdy zjawiała się z powrotem, jakiś ludźcie gości do niej przy-bywali, coś wynosili, coś przynosili. Ale co to było — nikt nie wiedział, wszystko to działo się bowiem za przepierzeniem. Zresztą, ludzie zajęci byli robotą, nie mieli czasu się tym zająć. Męż-czyźni na wszelki wypadek orzekli krótko: szar-browniczka! ale kobiety murem stanęły w jej o-bronie:

— Nie gadalibyście byle czego, przecież to wdo-wa — zza Bugu, uciekinierka, urządziła sobie pew-nie nowe gospodarstwo...

Nasza „zabużanka” rzeczywiście urządziła so-bie gospodarstwo — i to wcale nie najgorzej. Już na zimę zwinęła skromny kramik i przenieśli się na drugą stronę ulicy. Nad obszerym, pięknie wy-remontowanym sklepem zajaśniał pełnym blaskiem nowy sztyd:

K. KOMBINACKA
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE — NABIAŁ
OWOCY — DELIKATESY

„Biedna” wdówka królowała teraz za szeroka-ladą, czule oglądała piękny sklep i uganiając się półki, skwapliwie wsuwała „drobne” do szuflady,

a „grubsze” za staniak. A że ciężko samotnej ko-biecie, przyjęła do pomocy subiekta, a że miała dwoje dzieci, zjawiała się niebawem służąca.

Sklep zaczęła odwiedzać również „lepsza” kli-entela: ładnie ubrane kobiety z pleskami na tań-cuskach, schludne służące z pakownymi torbami.

Robotnice-sąsiadki wciąż dochowywały jej wier-ności.

Bóg opiekuje się wdowami i sierotami — wzdychały, acz ze skrytym żalem w sercu.

Powie ktoś, że były po prostu zazdrośna. Może tak, a może i nie. Jedno jest pewne: im bardziej promieniowała za ladą „biedna” wdówka, tym chmurniej wyglądały jej sąsiadki: prządky, tkaczki i zamiataczki z Chojen. I jeszcze jedno nie ulega żadnej wątpliwości: im bardziej wypełniał się ob-szernej sklep, tym chudsze były śniadania, obiady i kolacje pani Stefanowej, pani Stanisławowej i wszystkich sąsiadek, które zostawiały wypłatę u zaradnej kucpowej.

— Pani Kombinasu, bój się pani Boga, czego to wszystko takie drogie?! — coraz częściej wo-lały przerażona kobiety.

Pani Kombinacka umiała wszystko dokumentnie wytłumaczyć:

— Cóż ja jestem winna — wołała prawie ze łzami — ja biedna wdowa... niech mi pani wle-rzy — ja nic na tym nie zarabiam... jeszcze z wia-snej kieszeni dokładam... a podatki... 30.000 mi na-łożyli... Cóż ja biedna pocznę z moimi sierotami?

Byłyby się pewnie razem z kucpową popiaka-

ły, ale, że późno było i wołasy ze swymi mężami nie zadziarać, powdychały więc tylko, głowami boleśnie pokiwaly i poszły do domu.

Ciężkie i duszne wisiało powietrze nad Chojna-mi. Nadchodziła burza. Gdy spoczone, zziębnięte kobiety wracały z rannej zmiany, gruchnęła nagle po ulicy wieść: komisja chodzi po sklepach!

Zaniepokoiły się niewiasty losom swej kucp-o-wej.

— Pani Stefanowa, niechże pani pobiegnie je uprzędzić!

Bez tchu dopadła sklepu. Już było za późno. Przed sklepem stał tłum ludzi, a z zewnątrz Jo-chodzący krzyki i płacz „biednej” wdowy. Już mia-ła jej pani Stefanowa zawrócić, gdy rozległy się z tłumy śmiechy i krzyki. Rozgląda się obur-zona, a tu własny jej mąż i pan Władysław i pan Stanisław i sąsiadki z jej domu, a nawet z sąsied-nich ulic. Wszystkie się śmieje, krzyczy i opowia-da jedno przez drugie:

— Słyszane rzeczy, „biedna” wdowa podatku nie może płacić, z torbami pójdzcie, a tu złoto, do-lary, funty, „twarde” i „miękkie” i wory ślicznej maki... Nie Kombinacka, a kombinatorka powinna się nazywać...

— To nie tak daleko jedno od drugiego — śmieje się sąsiadki.

Zła i młotząca szła do domu pani Stefanowa. Nie dość, że się dała nabrać sprytniej kucpowej, jeszcze jej mąż będzie jej o tym przez całe pół roku dogadywał.

W.

Chleb musi stanąć!

Należy poddać rewizji obowiązujące cenniki

Jest zjawiskiem niezmiernie charakterystycznym w chwili obecnej, iż mimo że ziarna z nowych zbiorów jeszcze nie ma, zaopatrzenie rynku miejskiego w chleb i mąkę jest zadawalające i żadnych trudności na tym odcinku aprowizacyjnym nie obserwujemy. Ten stan jest potwierdzeniem wysuwanej zawsze przez nas tezy, że wszelkie przeżywanie kilkakrotnie niedomagania w zaopatrzeniu rynku w chleb i mąkę miały swe źródło wyłącznie w machinacjach spekulacyjnych. Ceny zbóż zniżkują od dłuższego czasu systematycznie i wydatnie. O spekulacyjnej cenie żyta, za które wiosną w pewnych okolicach naszego województwa żądano ponad 7.000 zł. już dawno zapomnieć musiał magazynujący ziarno wiejski spekulant lub pośrednik. Dziś podaż żyta jest duża i cena jego kształtuje się na poziomie 2600 zł. za metr. Delegatura Łódzka Państw. Funduszu Apropowizacyjnego, która w swe ręce wzięła skup żyta w terenie województwa, dysponuje w tej chwili bardzo dużymi zapasami ziarna i mąki. I rzecz ciekawa, mimo że Fundusz Apropowizacyjny posiada tak duże rezerwy dla rynku łódzkiego, odbiorcy mąki, piekarze prywatni i piekarnie spółdzielcze nie zdradzają najmniejszego zainteresowania oferowaną im do nabycia mąką żytnią 90 proc. w cenie 37 zł. za kg. Wysuwają oni twierdzenie, iż posiadane przez placówki wypieku chleba stare zapasy mąki są tak poważne, że uzupełnienia nie potrzebują. Fakt istnienia źródła nabycia mąki w cenie 37 zł. za kg., upoważnia nas do twierdzenia, że obowiązująca cena chleba powinna zostać w Łodzi poddana rewizji. Piekarze stali zawsze twardo na stanowisku, że cena kg chleba winna odpowiadać cenie kg mąki. Mąka staniała, na jej poziomie musi kształtować się i cena chleba. Podając rewizji obowiązujący dotychczas

cennik na chleb należałoby zbadać skąd nagle placówki zajmujące się wypiekiem chleba znalazły się w posiadaniu tak dużych zapasów mąki nabytych jakoby po cenach wyższych od obecnie obowiązujących, skoro nie tak dawno jeszcze w chwili gdy sytuacja zaopatrzenia ludności miejskiej w chleb była ciężka, stwierdzili z całą stanowczością, że nie dysponują najmniejszymi nawet rezerwami ziarna i mąki. Sprawę tę należałoby dokładnie zbadać i ustalić cenę chleba na właściwym poziomie.

(ik)

Praca nad skanalizowaniem Łodzi postępuje naprzód

Jeśli chodzi o urządzenia i instalacje kanalizacyjno-wodociągowe, Łódź należała pod tym względem do najbardziej upośledzonych miast w Europie. Dlatego też na szczególną uwagę zasługuje w naszym mieście praca, przeprowadzana przez Dyrekcję Przedsiębiorstwa Miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi”. Mimo braku odpowiednich kapitałów inwestycyjnych, mimo braku szeregu materiałów, jak rury, łączniki, wodomierze itp. — roboty kanalizacyjno-wodociągowe postępują stale naprzód. Ogólna długość ułożonych rurociągów wynosi obecnie w Łodzi 80,882 m b, do których przyłączonych jest 447 posesy (w styczniu 1945 r. było 151). Obecna maksy-

malna produkcja wody wynosi 18.000 m sz. na dobę, jednak ze względu na konieczność postoju jednej studni, jako rezerwy na potrzeby miasta można zużyć z tego jedynie 12.000 m sześć. Główne wysiłki Dyrekcji „Kanalizacji i Wodociągów” idą więc w kierunku prawie dwukrotnie powiększenia ilości produkowanej obecnie wody co w następstwie pozwoli na znaczne przyspieszenie tempa pracy przy wyczeniu poszczególnych nieruchomości do miejskiej sieci wodociągowej. Jednym z czynników ułatwiających takie włączenia, będzie możliwość kredytowania należności od klientów.

Pomyślne łowy w dżungli spekulacji

Recydywiści będą surowo ukarani

W dniu 4-go bm. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przy współudziale 40-tu uczniów Państwowego Technicum Włóknienniczego w Łodzi, którzy swego czasu złożyli na ręce przewodniczącego Delegatury, tow. Madeja, akces do czynnej walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym, przeprowadziła akcję kontroli sklepów spożywczych, piekarni i sklepów rzemieślniczych na terenie Łodzi. W ciągu jednego dnia SKONTROLOWANO 84 PRZEDSIĘBIORSTWA HANDLOWE. W WYNIKU KONTROLI SPISANO 48 PROTOKÓŁÓW KARNYCH, W TYM ZA POBIERANIE NADMIERNYCH CEN ZA ARTYKUŁY PIERWSZEJ POTRZEBY — 24 PROTOKÓŁY.

Również właściciele sklepu spożywczego przy ulicy Jaracza 13 — Narolewski i Goldberg, którzy w ubiegłym miesiącu ukarani zostali grzywną pieniężną za pobieranie nadmiernych cen, a Narolewski za niszczenie przepięknie funkcjonującego sklepu, osadzeni zostali chwilowo w areszcie, w dalszym ciągu nie zrażeni niepowodzeniem, pobie-

rall spekulacyjne ceny za wyroby masarskie. Zatrudniali spekulantów, którzy swe niepowodzenia próbowali rekompensować drogą podniesienia cen na artykuły pierwszej potrzeby, tym razem czeka NIERÓWNIĘ SUROWA KARA ZA SYSTEMATYCZNE UPRAWIANIE SZKODNICTWA GOSPODARCZEGO.

Rola i zadania aktora

Popis wyższej szkoły teatralnej

Zadaniem Szkoły Teatralnej jest nie tylko nauczać jak grać, ale przede wszystkim stworzyć aktora. Mówiąc ścisłej, szkoła powinna równoległe do zaszczepienia podstaw i metod techniki scenicznego, stworzyć składniki oblicza przyszłego aktora w aspekcie kultury wewnętrznej, ogólnej postawy twórczej oraz społecznej.

W ramach dzisiejszej rzeczywistości, szkoła powinna pamiętać o jednej podstawowej prawdzie, a mianowicie: o ile aktor, w ramach dawnego teatru, był w najlepszym wypadku „przedmiotem” galerii typów społecznych i życiowych, nie tyle „nosicielem”, ile „roznosicielem” cudzych idei i myśli — o ile dzisiejszy aktor współczesnego teatru (a więc, teatru zbliżonego do mas) musi być aktywnym uczestnikiem i, poniekąd, reprezentantem szerokiego mas i nurtujących wśród nich nastrojów. Musi przyczynić się do tego, co w kulisach, bezsprzecznie przodujące teatru radzieckiego, nezy-

wa się atmosferą społeczną. Ta atmosfera społeczna jest potrzebna aktorowi po to, aby „nie wypaść” z życia tej lub innej, odtwarzanej przez niego epoki lub środowiska. Bo, o ile „wypadnie”, to teatr przestaje być właściwym teatrem, gdyż traci się jego podstawowy kontakt z życiem.

Podstawę tej aktorskiej atmosfery scenicznospołecznej powinna stworzyć szkoła wśród kadr swoich uczniów.

Na ile popisu Wyższej Szkoły Teatralnej właśnie tej głębszej atmosfery społecznej, ujawniającej się w samym ujęciu metod pracy aktorskiej, — nie wyczuwało się w szeregu postaci, stworzonych przez sztukaczy. Stąd pewne nieporozumienie twórcze w traktowaniu poszczególnych ról, co się dało zauważyć na przykład w „Powrocie Poła” lub „Weselu Figara”. Zostało odtworzone nie to środowisko, stworzone nie tę atmosferę...

Pewne zdziwienie budzi program popisu: czy na-

To i owo

Nieujawnieni...

Jest faktem ogólnie — a przede wszystkim wszystkim Izobom Skarbowym — znanym, że znaczna większość kupców z przykrym skutkiem próbowała ukrywać swe obroty i dochody. Według dokładnych obliczeń 80 procent przedsiębiorstw handlowych w Łodzi ukrywało swe faktyczne obroty.

Te machinacje zostały ujawnione, a 2 miliardy złotych domiaru podatkowego na przedsiębiorstwa handlowe Łodzi, nie licząc poważnych grzyw pieniężnych za szczególnie nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, spowodowała niewątpliwie znaczną część właścicieli przedsiębiorstw handlowych na drogę rzetelnego pilnowania swych rachunków z... Izobą Skarbową.

Zbyt mały jednakże jest zasieg akcji, skierowanej przeciwko pewnym kupcom, unikającym „szczęrych stosunków” z Izobą Skarbową.

Są i tacy, którzy z powyżej wymienioną instytucją nie utrzymują żadnych stosunków, nawet „nieszczerych”.

Oto dwa obrazki z Zielonego Rynku, na których de występują nasi bohaterowie — nazwijmy ich — „nieujawnieni”:

Godz. 5-ta rano. Na rynek wjeżdża olbrzymi samochód, załadowany truskawkami. Szofer, który gdzieś w przejeździe przez okolice podmiejskie po niskiej cenie nabył owoce, chce sprzedać truskawki stosunkowo tanio — 85 zł. za kg. Jakis facet podbija cenę — „daje” 90 zł. za kg i staje się właścicielem owoców. Teraz on dyktuje cenę. Straganarze chcąc niechcąc płacą mu żadaną cenę 120 złotych za kg truskawek!

W przeciągu dwóch godzin zawartość samochodu zostaje rozsprzedana. Wynik tego rodzaju transakcji? Szofer zadowolony, bo zarobił, facet również zadowolony — też zarobił, straganarze doliczają odpowiednią marżę zarobkową — też zadowolony, pokrzywdzony zostaje konsument, no i Skarb Państwa. Konsument płaci za owoce drożej, a do Skarbu Państwa nie wpłyną podatki — obroty i dochodowy.

Drugi obrazek. W ubiegłą sobotę na tymże rynku było... 27 straganów, pełnych mięsa i wyrobów mięsnych. Mięsa na rynku sprzedawać nie wolno, kto je tutaj sprzedaje, mięso to nabył z nielegalnego uboju i w nielegalnym handlu przekazuje je konsumentowi. Podatków — rzecz jasna — nie płaci.

Takich „nieujawnionych” kupców jest w naszym mieście sporo, prawdopodobnie więcej, niż członków Związku Zrzeszeń Kupieckich. „Szczęśliwcy” uniknęli tym razem domiarów i w ogóle wszelkich stosunków z Izobą Skarbową. Słowem, pozostają jak „nieujawnieni” na wolnej stopie handlowej.

Sprawą ich ujawnienia powinna zająć się Delegatura Komisji Specjalnej, Izba Skarbową, a wręcz i sami kupcy, członkowie Związku Zrzeszeń Kupieckich. Wyrugowanie bowiem tych „nieujawnionych” z handlu leży w zakresie obowiązków zarówno Delegatury i Izby Skarbowej, jak i w interesie legalnego kupiectwa, w interesie całego społeczeństwa.

CZYTAJCIE „Głos Robotniczy”!

NA WOKANDZIE

Bardzo interesująca była jedna z ostatnich sesji Okręgowego Sądu, Ubezpieczeń Społecznych. Oto na 30 spraw dotyczących przyznania renty inwalidzkiej sąd zmienił 18 decyzji Ubezpieczalni Społecznej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wajnbam, w charakterze biegłego lekarza sądowego, powołano doktora Skalmowską.

Jest rzeczą charakterystyczną, że w wielu wypadkach Ubezpieczalnia Społeczna uznała petenta za zdolnego do pracy w 100 proc., podczas gdy biegły sądowy po szczegółowym i wnikliwym badaniu uznał stuprocentowe inwalidztwo.

Podajemy kilka przykładów tego rodzaju skarg.

Oto, Wiktoria Pomienko, której ZUS odmówił renty inwalidzkiej została uznana za w stu procentach niezdolną do pracy. Dr. Skalmowska po zbadaniu Pomienko stwierdziła, że cierpi ona na niewytrwaną wadę serca, arytmie i powiększenie wątroby. W tych warunkach Sąd przyznał jej 100 proc. niezdolności do pracy.

Również Agnieszka Sobala, którą nawet niemiecki Arbeitsamt w czasie okupacji zwolnił od pracy, na mocy orzeczenia Ubezpieczalni musiałaby pracować. Sąd uznał, że

Jak w Ubezpieczalni badają chorych?

jest ona trwale — w 100 proc. niezdolna do pracy — cierpi ona na gościec stawowy i w związku z tym upośledzenie sprawności narządu ruchu.

Michalina Kabał, również została uznana przez Sąd za niezdolną do pracy w 100 proc., kiedy po zbadaniu okazało się, że ma ona zapalenie mięśnia sercowego, opuszczenie żołądka i jelit i przepuklinę.

Sobczyńskiej Felicji, Stanisławie Bykow-

skiej i Zofii Gernat Sąd przyznał 70 proc. renty inwalidzkiej.

Wydaje się, że podane przez nas przykłady dostatecznie jasno ilustrują, jak Ubezpieczalnia bada ludzi chorych. Wydaje się nam też, że gdyby lekarze Ubezpieczalni bardziej sumiennie i dokładnie badali powierzonych im plecy pacjentów, uniknęłyby ZUS przykrych sesji sądowych i usprawniłyby w znacznej mierze swoją działalność.



WYDAWANIE MATERIAŁÓW NA KARTKI
Zarząd Miejski Wydział Apropowizacji w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że z uwagi na to, by jak najszersze masy uprawnionych do nabycia artykułów bawelnianych na karty żywnościowej kat. I-iej z m-ca kwietnia, maja i czerwca 1947 r. otrzymały towary sukienkowe lub koszulowe — detaliczne sklepy rozdzielcze będą wydawać konsumentowi uprawnionemu do nabycia towaru za 58—38 lub 37 punktów, tj. posiadaczom kart za 3 miesiące lub za 2 miesiące po jednym kuponie materiału sukienkowego, albo koszulowego.

3,50 m do 4,00 metrów, przy towarze koszulowym — 3 metry.
Na pozostałą ilość punktów towary będą wydawane wg życzenia konsumenta.

MLEKO NA KARTKI
Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w sklepach Miejskiej Sieci Rozdzielczej od dnia 7-go bm. wydawane będzie mleko świeże w ilości 7 litrów na karty „Dz. 3” (Miejska), „Dz. 3 R.C.A.” (Rejonowa Centrala Apropowizacyjna) z m-ca lipca rb. na odcinki: 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30 i 31 — po pół litra na odcinek oraz na karty „Ml.” (dla cho-

rych) w ilości 7 litrów na odcinki od 1 do 14 włącznie po pół litra na odcinek.

Rejestracja kart żywnościowych na mleko świeże odbywa się w dalszym ciągu i zakończona zostanie nieodwołalnie 12 lipca rb.

Po terminie tym żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

MIĘSO NA KARTKI

Wydział Apropowizacji Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że dnia 8, 9, 10 lipca w sklepach rzeźniczych włączonych do Miejskiej Sieci Rozdzielczej, będzie wydawane mięso świeże (rabanka) na karty żywnościowe kat. I z miesiąca lipca na odcinek Nr 8 po 1,40 kg w cenie zł. 9 za porcję. Rabanka ta będzie mięsem III klasy o zawartości tłuszczu 20 procent.

Jednocześnie Wydział Apropowizacji komunikuje, że rejestracja kart z m-ca lipca na mięso świeże odbywa się w dalszym ciągu i zakończona zostanie nieodwołalnie 10 lipca. Po terminie tym żadne reklamacje uwzględniane nie będą.



PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś i w poniedziałek o godz. 19-ej głośna tragikomedia hiszpańska F. de Rojas "Celestyna" w reżyserii L. Schillera.

TEATR TUR
Dziś i w poniedziałek o godz. 19.15 głośna komedia Shawa "Profesja pani Warren".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ "LUTNIA"
Dziś o godz. 19-ej najpiękniejsza opera "Kraja Uśmiechu" z Jadvigą Kendą i Michałem Ślaskim w rolach głównych. W pozostałych rolach wystąpią: S. Piasecka, D. Lubowska, K. Chorzewski, K. Koszela, A. Sawin, oraz cały zespół artystyczny, chór, balet i wielka orkiestra "Lutni" pod dyr. Władysława Szczepańskiego. Kasa teatru czynna od g. 11-ej.

Uwaga! Już wkrótce premiera operetki "Polska Krew".

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego Nr. 34
Dziś i codziennie o godz. 19.20 najweselejsza komedia G.B. Shawa "ŻOŁNIERZ I BOHATER" z udziałem Hanny Bielickiej, Adolfa Chronickiego, Kazimierza Dejunowicza, Wandy Łuczkiej, Adama Mikołajewskiego, Danuty Szafarskiej, Ludwika Tatarskiego i Feliksa Żukowskiego. Reżyseria Józefa Wyszyńskiego, dekoracje Konstantego Mackiewicza. Kasa czynna od ogdz. 12-ej. tel. 123-02.



ADRIA — "Maria Luiza"
BAJKA — "Ucieczka w nieznane"
BAŁTYK — "Goal"
GDYNIA — "Maria Luiza"
HEL — "Nauczycielka bawi się"
MUZA (ul. Pabianicka 173) — "Jesse James"
POLONIA — "Piotr I" — druga seria
PRZEDWIOSNIE — "Mały gentleman"
ROBOTNIK — "Przygody Nasredina"
ROMA — "Młodość Tomasa Edisona"
REKORD — "Skandal"
STYLOWY — "Wesoly pensjonat"
SWIT — "Historia jednego fraka"
TECZA — "Wesoly pensjonat"
TATRY — "Powrót o świcie"
WOLNOŚĆ — "Piotr I" — pierwsza seria
WŁOKNIARZ — "Serenada w dolinie słońca"
WISŁA — "Ofczyzna"
ZACHĘTA — "Czarodziejski kwiat"
OŚWIATOWE (ul. Piotrkowska 243) — "Meldunek z pola bitwy". Walka z epidemiami. Port w Anglii. Dodatki.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dziś o godz. 19.30 komedia G. B. Shaw'a
ŻOŁNIERZ I BOHATER
Kasa czynna od godz 12-ej. Tel. 123-02

Teatr Lelni "BAGATELA"
Piotrkowska 94
Dziś i codziennie o godz. 19.30 komedia R. NIEWIAROWICZA z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia p. t. "ICH DWÓCH" z udziałem A. Dymyzy, Haliny Ochalskiej, Henryki Stankiewicz, Edwarda Dziewońskiego, Henryki Stankiewicz, Zofii Wilczyńskiej, Jerzego Pichelskiego, i Leopolda Sadurskiego.
Kasa czynna cały dzień w Teatrze "Bagatela" tel 272-70.

Teatr Komedi Muzycznej "LUTNIA"
Piotrkowska 243
Ostatnie dni
Dziś tylko jeden raz o godz. 19-ej
KRAINA UŚMIECHU
operetka w 3-ach aktach Fr. Lehara z Jadvigą Kendą i Michałem Ślaskim w rolach głównych
Kasa czynna od godz. 11-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze
Dr. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet, kosmetyka lekarska. Piotrkowska 33 godz. 12-1 i 3-5.30.
Dr. S. ŻURAKOWSKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-5.30.
Zagubione dokumenty
SKRADZIONO metrykę urodzenia, legit. PPS, kartę rejestracyjną RKU Federak Tadeusz, Podrzeczna 15.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA NIEDZIELĘ 6 LIPCA 1947 R.
7.00 Muzyka z płyt. 8.00 Dziennik. 8.20 Program na dziś. 8.28 Koncert życzeń część I (z Łodzi). 8.50 Z Łodzi "Polska Rodzina Radiowa" — pogadanka J. Piotrowskiego. 9.00 Nabożeństwo z Torunia. 10.00 Audycja regionalna. 11.00 Z Łodzi: "Franciszek Lehar" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu B. Busiakiewicza. 11.30 Z Łodzi: "Fosio Selerski ma głos" — monolog J. Śliwa. 11.40 Z Łodzi: Nowe płyty marki "Odeon". 12.05 Poranek symfoniczny z płyt. W przerwie: — Radiokronika. 13.30 "Niemcy po wojnie". 13.40 Audycja dla świętów wiejskich. 14.30 Zagadki radiowe. 14.40 "Nawrócony" — słuchowisko. 15.20 Z Łodzi: Audycja słowno-muzyczna dla dzieci młodszych "Śpiewający zwierzyniec" wg Z. Brzechwy. 15.40 Pieśni Hugo Wolfa w wyk. I. Lewińskiej. 16.02 Z Łodzi: Korespondencja. 16.15 Z Łodzi: Listy i programy w omówieniu red. K. Turkiewicza. 16.15 Z Łodzi: Recital śpiewaczy C. Izzygrymówny. 16.35 Z Łodzi: "Na widowni tygodnia" — felieton H. Eliego. 16.45 Z życia kulturalnego. 17.00 "Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 "Dni Krakowa" — felieton. 18.25 Z Łodzi: "Jasnawidz" — skecz M. Maliny w reżyserii autora. 18.50 Audycja literacka. 19.00 "U naszych przyjaciół". 19.30 Aktualności dźwiękowe. 19.50 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 20.30 "Spacerek przez eterek" — audycja słowno-muzyczna. 21.00 Dziennik. 21.30 Audycja Chopinowska z płyt. 22.05 Z Łodzi: Wiadomości sportowe. 22.10 Z Łodzi. 22.15 Muzyka taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.30 Z Łodzi: Koncert życzeń część II. 23.50 Z Łodzi: Program lokalny na jutro.

ZAPISY Kandydatów do SZKOŁY PRZEMYSŁOWEJ przy firmie „GENTLEMAN” przedłuża się do dnia 15 lipca br.

Dokumenty wymagane przy zapisie:
1) Metryka urodzenia
2) Świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej
• Zapisy przyjmuje kancеляria szkoły przy ul. Hipotecznej Nr 3
Uczniowie szkoły są jednocześnie pracownikami firmy. Z tego tytułu przysługują im wszelkie świadczenia socjalne.
DYREKCJA SZKOŁY

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

zawiadamia, że
stosownie do porozumienia się z Okręg. Kom. Związków Zawod. przystąpiła już do **sprzedaży chleba pszenno-żytniego** po cenach interwencyjnych, wynoszących zł 25,- za 1 kg loco piekarni.
Sprzedaż tylko dla zespołów fabrycznych na zapotrzebowania, podpisane przez kierownika personalnego i Radę Zakładową, które składane być winny w Centrali P.S.S., ul. Piotrkowska 31, Wydz. Produkcji, na 24 godz. przed odbiorem chleba.
Płatność — przy zamawianiu

WYDZIAŁ ENERGETYCZNY P. Z. P. B. Nr 5 przy ul. Armii Czerwonej 81/3 (dawniej Widzeuska Manufaktura)

zatrudni natychmiast:
3 kołarzy
1 ślusarza-montera
1 tokarza na armaturę
Zgłaszać się mogą tylko wykwalifikowani, zdolni do samodzielnej pracy. Pożądane dokumenty, ewent. referencje i praktyka.
Zainteresowani zgłosić się mogą w godzinach od 8-mej do 15-ej przez Wydział Personalny do Biura Kółtowni.

OGŁOSZENIE

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie ogłasza Przetarg Nieograniczony na wykonanie urządzeń wewnętrznych "Powszechnego Domu Towarowego" w Lublinie, przy ul. Narutowicza 15, składających się z: regałów, szaf na konfekcję, gablot i kontuarów w robocie stolarskiej, (forminowanej i masywnej), w ślusarskiej; (niklowane kantowniki) i szklarskiej (szkło zwierciadlane, gięte szyby).
Oferty można składać na całość lub na poszczególne działy robót — stolarskie, ślusarskie i szklarskie.
Do oferty załączyć należy kwit w wpłacone wadium w wysokości 1 proc. sumy oferowanej do kasy P.C.H.
Ponadto należy przedstawić wyciąg z Rejestru Handlowego, odpis Karty Rzemieślniczej na bieżący rok.

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta podaje do wiadomości, iż taryfa za wywóz śmieci i fekalii jest następująca:
a) za jednorazowe wywiezienie 1 puszek śmietnic z terenu objętego przez ZOM do wyłącznego oczyszczenia 40.-
b) za wywóz śmieci z puszek-śmietnic w rejonie objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi oraz dla innych instytucji miejskich za 1 puszkę 50.-
c) za wywóz śmieci z puszek-śmietnic poza rejonem objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi oraz dla osób prywatnych — za 1 puszkę 60.-
d) za wywóz śmieci luzem wraz z ładowaniem w rejonie objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi — za 1 mtr. sześć. 430.-
e) za wywóz śmieci luzem wraz z ładowaniem poza rejonem objętym przez ZOM dla Zarządu Nieruchomości w m. Łodzi oraz dla osób prywatnych — za 1 mtr. sześć. 500.-
f) za wywóz gruzu, szlaki, ziemi i śniegu — za 1 mtr. sześć. 650.-
g) za wywóz nieczystości z dołów biologicznych — za 1 ltr. 0,70
z tym, że od zainteresowanych, którzy nie uiszcza zaległych rachunków za usługi ZOM-u w ciągu dwóch tygodni, zaległości te będą pobierane wg. nowej taryfy.
Łódź, dnia 30 czerwca 1947 r.
ZARZĄD OCZYSZCZANIA MIASTA W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Miejskiego Ogrodu Zoologicznego ogłasza przetarg na dostawę 220 mtr. siłna i 80 metr. koniczyny. W ofertach należy podać ceny loco ZOO lub rampa rozładunkowa dworca kaliskiego.
Oferty w załączonych kopertach z napisem: "Oferta na dostawę paszy" należy składać do dnia 16 lipca w biurze Miejskiego Ogrodu Zoologicznego (Łódź, 11 listopada 172-174) do godz. 10.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 10.30.
Dyrekcja Ogrodu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn wyboru oferenta.
Łódź, dnia 5 lipca 1947 r.
DYREKCJA OGRÓDU ZOOLOGICZNEGO W ŁODZI

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że upoważnioną uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Łodzi Nr 15-47 z dnia 34 kwietnia 1947 r. ulica Radwańska, położona w terenie 7 Komisariatu M.O. została przemianowana na ulicę gen. Karola Świerczewskiego.
Łódź, dnia 5 lipca 1947 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Wieści z kraju

HARCERZE NAD WODĄ
W pięknie położonej okolicy nad Jeziorem Łańskim na Mazurach rozbił już namioty harcerze warszawscy. Ogółem nad Jezioro Łańskie przybędzie z Warszawy ponad 700 harcerzy, którzy rozmieścą się w 12-tu obozach.

SZABROWNICY NA WIELKĄ SKALĘ
W wagonach słomy, nadesłanych do Zamościa z Ziemi Odzyskanych funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei znaleźli maszyny rolnicze oraz motory elektryczne. Szabrownicy poniosą zastępną karę.

ŚMIERĆ INSTRUKTORA P.W. I W. F.
W gminie Jarocin zamordowany został strzałem rewolwerowym instruktor gminny P.W. I W.F. dla Przynależności Rolniczo-Wojskowego kapral Otto Albin.
S. p. Otto Albin, syn rolnika z gminy Jarocin powiat Nisko, przeszedł kampanię bojową ostatniej wojny i odznaczony był wieloma orderami. Dochodzenie jest w toku.

STAN LUDNOŚCI W GDYNI
Jak wynika ze sprawozdań Miejskiej Rady Narodowej, Gdynia liczy obecnie ponad 102.000 ludności cywilnej, przekraczając łącznie z Wojskiem i Marynarką stan liczebny z przed wojny. Przeciętnie co miesiąc napływa do Gdyni około tysiąca nowych mieszkańców. W czerwcu br. osiedliło się w Gdyni 2.000 osób.

OTWARCIE LINII KOLEJOWEJ AUGUSTÓW — SUWAŁKI

W dniu 29 czerwca nastąpiło uroczyste otwarcie linii kolejowej Augustów — Suwałki, którą zbudowano dzięki ofiarnej pracy kolejarzy i robotników. Jest to druga kolejka nowo uruchomiona linia kolejowa, która połączy powiaty z Białymstokiem. Niedawno oddano do użytku linię kolejową Olecko - Elk.

Buchalter-bilansista, budżetowiec oraz kontysta poszukiwani

Oferty ze szczegółowymi życzorysami składać w Biurze Personalnym P. P. FILM POLSKI, Targowa 61.

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU JEDWABNICZO-GALANTERYJNEGO ŁÓDŹ — POENOC W ŁODZI, ul. Południowa 67.

zakupią 10 termosów
o pojemności ponad 40 ltr. do przewożenia obładów.
Warunki do omówienia z Dyrekcją

Poszukujemy w Łodzi lokalu nadającego się na magazyny o powierzchni 800 — 1200 m².

Oferty pod "Cezapap" do Biura Ogłoszeń i Reklam PAP. Łódź, ul. Piotrkowska 133.

Poszukujemy od zaraz:

1 buchaltera
2 pom. buchalterów
3 maszynistki.
Reflektujemy na sily wykwalifikowane.
Zgłaszać się do Działu Personalnego P.C.H., ul. Piotrkowska 98.

Uśmiechnij się



— Ten, który tam idzie, to mój dobry znajomy
— Widzę, mój drogi, że masz wysokie stosunki.



Dnia 8 lipca o godzinie 16-ej w dzielnicy Śródmiejskiej Lewej — Południowa 11 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół partyjnych. Sprawy ważne. Stawianictwo obowiązkowe. KOMITET.

KURSY SZKOLENIOWE

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w poniedziałek, 7 lipca, punktualnie o godz. 18-ej odbędzie się pierwszy wykład w ramach 3-go Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego.

Temat wykładu: „Polska Współczesna”.

Dzielnice: Bałuty — tow. Czarniecki, (Górnica — tow. Jakubiec, Górna Lewa — dyr. Sokolowski, Górna Prawa — tow. Woskiewicz, Śródmieście — dyr. Spychała, Staromiejska — tow. Cyroński, Śródmieście Lewe — dyr. Hryniewicz, Śródmieście Prawe — tow. Ni-tecki, Widzew — tow. Karpiński, Ruda Pabianicka — tow. Nowak.

Na taśmie 100 metrów



Dzieci robotnicze na koloniach

Wysilek inicjatorów uwieczniony sukcesem. W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie kolonii dziecięcej Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 18 w Kolumbie. Na uroczystość tę przybyli liczni goście z prezydentem tow. Stawińskim na czele.

Witają nas uradowane twarze dzieci, matek i inicjatorów. W przemówieniach okolicznościowych robotników i kierownictwa PZPb Nr 18 brzmiał radość z dzieła dokonanego.

Ze sceny przemawiają do nas dzieci. W piosence powitalnej opowiadają nam jak bardzo dobrze im w tym domu. Mała 5-letnia dziewczynka z prostotą bez tropy deklamuje wierszyk: „Już nigdy nie zdołam nieświeżki nie zdepnąć nam ziemi ojczystej”. Prezydent tow. Stawiński życzy wszystkim organizatorom jak najlepszych wyników.

Najlepszą zapłatą za wasze trudy będą po ukończeniu wakacji, zdrowe ogorzone radosne, twarze wychowanków waszych. Po ukończeniu oficjalnej części programu, zaglądamy w każdy kąt zabudowania kolonijnego, wszędzie czysto, przyjemnie, przytulnie.

— Nie mamy jeszcze łóżek, gdyż nie starczyło nam funduszy, więc dzieci w tym roku śpią jeszcze na sprężynowych materacach i siennikach, lecz w przyszłym roku łóżka będą napewno — wyjaśnia mi jeden z inicjatorów kolonii.

Przedziera się do mnie jedna z matek:

— Napisać do waszej gazety, opisać wszystko jak dobrze tu naszym dzieciom, wychowałam już dwoje dzieci, lecz żadne jeszcze, nie przeżyło tak pięknych wakacji. Napisać, niech wszyscy przeczytają i może w roku następnym wszystkie zakłady pracy zorganizują takie kolonie, może wszystkie dzieci łódzkie korzystać będą mogły z pobytu na wsi.

Najbardziej jednak byłam zdziwiona porcją obiadów. Kierowniczka kolonii wyjaśniła mi, że dzieci na powietrzu mają „wilczy” apetyt. Zjedzą napewno wszystko, a może być, że nawet poproszą o „repety”. J. P.

Ze sportu

ŁÓDŹ pod znakiem Lublina

Dzisiaj tylko... 22 spotkania o wejście do Klasy Państwowej

Dzisiejsze rozgrywki o wejście do Klasy Państwowej powiększają się znacznie. Do 28 drużyn, mających już pierwszą rundę poza sobą, dołączają się jeszcze mistrzowie okręgowi, którzy w dniu dzisiejszym przystępują do eliminacji o wejście do naszej ekstraklasy piłkarskiej.



PRZEDSTAWIAMY MISTRZÓW OKRĘGOWYCH. Do rozgrywek eliminacyjnych przystępują następujący mistrzowie okręgów: Warszawa — Legia Śląsk — Ruch Kraków — Tarnovia Łódź — Widzew Poznań — HCP Kielce — Partyzant Krosno — Legia Przemyśl — Polonia Zagłębie — Sarmacja (Będzin) Śląsk Opolski — Piast (Gliwice) Dolny Śląsk — Victoria (Wałbrzych) Szczecin — Pionier Bydgoszcz — Polonia Gdynia — Grom Elk — Mazur Mazury — Sokół (Ostrudza) Siedlce — WKS Lublin — Sygnal

Łódź — Widzew Poznań — HCP Kielce — Partyzant Krosno — Legia Przemyśl — Polonia Zagłębie — Sarmacja (Będzin) Śląsk Opolski — Piast (Gliwice) Dolny Śląsk — Victoria (Wałbrzych) Szczecin — Pionier Bydgoszcz — Polonia Gdynia — Grom Elk — Mazur Mazury — Sokół (Ostrudza) Siedlce — WKS Lublin — Sygnal

KTO Z KIM GRA?

W dniu dzisiejszym spotykają się ze sobą: Łódź: Sygnal (Lublin) — RTS Widzew. Kraków: Tarnovia — Partyzant (Kielce) Krosno: Legia (Krosno) — Polonia (Przemyśl) Śląsk: Ruch — Sarmacja (Będzin)

Gliwice: Piast — Victoria (Wałbrzych) Szczecin: Pionier — HCP (Poznań) Bydgoszcz: Polonia — Grom (Gdynia) Elk: Mazur — Legia (Warszawa) Ostrudza: Sokół — WKS (Siedlce)

A TERAZ „WYBRANCY LOSU”

A teraz przejdziemy do „wybrańców”. Tutaj już sytuacja się wyjaśniła o tyle, że mamy już prawie muirowanych 7 kandydatów, a są nimi: Wisła, Polonia (Warszawa), AKS, Cracovia, Warta, EKS i Garbarnia. Walka toczyć się jeszcze będzie o dwa miejsca: w grupie I i grupie II.

Grupa I

W grupie pierwszej zmierzą się dzisiaj ze sobą: Szombierki — Polonia (W-wa), KKS (Poznań) — Polonia (Świdnica), Motor — Wisła, Ogniska — Skra

Grupa II

Cracovia zmierzy się z Gdanią, AKS z naszym ZZK, Grochów z Pomorzaniem, Rymer z Oriem i Rku z Radomiakiem.

Grupa III

W grupie ostatniej spotkają się w Łodzi EKS z Lublinianką, Tęcza z WMK, KKS (Olsztyn) i Warta, a Garbarnia z Polonią (Przemyśl).

Z tych wszystkich spotkań pewne wątpliwości co do wyniku można mieć co do meczów: w grupie I — Polonia (W-wa) — Szombierki i w grupie II — Rku — Radomiak.

Kolarze DKS-u

szukają się do walki o puchar

Zgodnie z kalendarzem sportowym PZKol, Sekcja Kolarska Dziewiarskiego Klubu Sportowego w Łodzi organizuje w dniu 22 lipca rb. Ogólnopolski 100-km szosowy wyścig kolarski o puchar DKS-u. W tymże dniu odbędzie się również 30-km wyścig dla młodzików, posiadających karty wyścigowe. Wyścigi odbędą się na trasie Łódź — Łowicz, ze startem o godz. 9-ej na autostradzie o wylotu ul. Brzezińskiej. Startowe: dla licencji — 90 zł, karty wyścigowe — 50 złotych.

Zapisy do wyścigów kierowców należy: — DKS, Sekcja Kolarska, Łódź, ul. Nawrot 73-75 i w dniu wyścigów — na starcie.

Nagrody: przedmioty wartościowe i dyplomy, które będą wręczone zwycięzcom na specjalnej uroczystości w terminie późniejszym. Puchar DKS-u zwycięzca Ogólnopolskiego 100-km Wyścigu zdobywa na własność, dla macierzystego Klubu. Spodziewany jest liczny udział w tym wyścigu zawodników zamiejscowych.

roczystości w terminie późniejszym. Puchar DKS-u zwycięzca Ogólnopolskiego 100-km Wyścigu zdobywa na własność, dla macierzystego Klubu. Spodziewany jest liczny udział w tym wyścigu zawodników zamiejscowych.

Wędrowny obóz kolarski młodzieży łódzkich szkół średnich

Dnia 1 sierpnia 1947 r. wyruszył z Łodzi „Wędrowny Obóz Kolarski Junaków PW”. Jak już donosiliśmy obóz ten ma za zadanie propagować sport i teżynę fizyczną wśród najszerszych warstw społeczeństwa województwa łódzkiego.

Czy obóz podola tym zadaniom? Jesteśmy przekonani, że tak. Program zajęć przewiduje codziennie rozgrywki sportowe lub pokazy, oraz ogniska lub wieczory kulturalno-świetlicowe. Obóz liczy 25 junaków PW, uczniów łódzkich szkół średnich. W tej liczbie mieści się pełna obsada piłki siatkowej, piłki koszykowej, lekkiej atletyki, piłki nożnej,

szczyptniaka (wszystkie z rezerwami), no i programów ogniskowych (dwóch harmonistów, 1 skrzypek, 2 gitarzystów, 2 pianistów i szofer itd.).

Widać z tego, że młodzież szkolna łódzka wychowana jest wszechstronnie. Uczestnicy obozu chcą pokazać, że można jednocześnie i dobrze grać w piłkę i deklamować arcydzieła literatury polskiej.

Większość uczestników obozu stanowią uczniowie III Poistw. Gimnazjum i Liceum im. St. Żeromskiego, poza tym dokooptowani kilku ucamiów z XVI Państw. Gimn. i Liceum i 52 Szkoły Handlowej.

Dzisiejsze imprezy Sportowe

Boisko KP Zjednoczone: godz. 10,30 — Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy A PZPN: Sygnal (Lublin) — RTS Widzew.

Boisko EKS-u: godz. 18,30 mecz piłkarski o wejście do Klasy Państwowej: Lublinianka — EKS.

Jeszcze o „skandalu gdańskim”

Nic o nas bez nas

ŁOZB jeszcze nic nie wie o uchwale PZB

Taką decyzję powzięto wczoraj na nadzwyczajnym zebraniu zarządu Łódzkiego Okręgowego Zw. Bokserskiego, zwołanego w związku z zajęciem na turnieju czterech okręgów w Gdańsku.

Ł.O.Z.B., jak się okazuje, do tej chwili nie otrzymał jeszcze oficjalnego komunikatu z P.Z.B. w Poznaniu w sprawie dożywotniej dyskwalifikacji Woźniakiewicza, z rozciągnięciem na wszystkie dziedziny sportu (!) i dyskwalifikacją 2-letnią Taborka, oraz 3-miesięczną — kierownika drużyny łódzkiej, p. Ejme, nie mniej jednak już teraz postanowił zapoznać się z przebiegiem zajęć z ust kierownika drużyny łódzkiej, aby zająć odpowiednie stanowisko we właściwej chwili.

CO ZEŃALA KIEROWNIK DRUŻYNY?

Z oświadczenia kierownika drużyny, p. Ejme, wynika, że:

1) P. Derda dyskwalifikując Woźniakiewicza uczynił to nieformalnie, uchylając przepisom regulaminowym, a przez to samo stwarzając precedens incydentu, który miał miejsce.

2) Zachowanie się kierownika drużyny było zgodne z regulaminem, gdyż składając protest przeciwko werdyktowi sędziowskiemu, działał w myśl przepisów regulaminu P.Z.B., który wyraźnie

mówi, że kierownik drużyny ma prawo złożyć protest nie tylko odnośnie którejś z walk, ale nawet odnośnie całości zawodów.

3) Kierownik drużyny, p. Ejme, dokładał wszystkich możliwych starań, aby zawody doprowadzić do końca i nie narazić organizatorów na przykrość z tego powodu, co mu się w zupełności udało.

4) Zawodnicy łódzcy, z wyjątkiem walki w wadze półśredniej, stoczyli wszystkie swe walki i swe sportowe zachowanie podkreślił jeszcze okrzykiem na cześć organizatorów po skończonym turnieju.

CO POSTANOWIONO?

Wychodzą z założenia, że w sprawie tej powinno być przeprowadzone szczegółowe i wyczerpujące dochodzenie, zarząd ŁOZB postanowił zwrócić się do Zrywu z prośbą o dostarczenie przez niego oficjalnych wypowiedzi w całej tej sprawie zawodników: Woźniakiewicza i Taborka, oraz czekać na oficjalny komunikat P.Z.B. z Poznania.

W razie potwierdzenia się emnacji prasy stołecznej, która została szybko powiadomiona od okręgu (!) o uchwale zarządu P.Z.B. — Ł.O.Z.B. zwróci się z prośbą o przeprowadzenie dochodze-

nia przy udziale obu stron zainteresowanych, a w przeciwnym wypadku odniosła się do nadzwyczajnego plenarnego zebrania Polskiego Związku Bokserskiego.

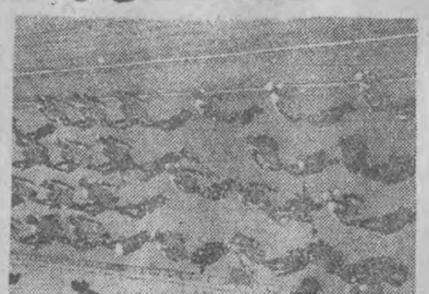
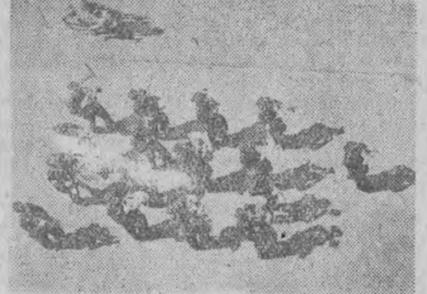
Na zakończenie warto jeszcze nadmienić, że ewentualna dyskwalifikacja Taborka należała wyłącznie do kompetencji Ł.O.Z.B., a nie P.Z.B.

Sprawa więc „skandalu gdańskiego”, jak widziemy, będzie miała jeszcze dalszy epilog.

Doświadczalna stacja energii atomowej

W niewielkim miasteczku na południu Stanów Zjednoczonych w Maikallstone był profesor uniwersytetu w Tenesse, Wildroof urządził pierwszą prywatną, doświadczalną laboratorium do badań nad energią atomową, stosowaną dla celów pokojowych. Do tychczasowe doświadczenia Wildroofa wykazały przy minimalnym zużyciu uranu osiągnięcie takich temperatur i napędu energetycznego, jakie daby się osiągnąć przy zużyciu wielu ton innych paliw. Doświadczalną stację Wildroofa wspomagają jedynie organizacje naukowe i prywatni ucami. Mimo ich wydajnej pomocy Wildroof już teraz skłazy się na wąskie możliwości pracy. W liście skierowanym do rektora Wisconsin-University z prośbą o pomoc, stwierdził on, że „badania nad energią, która mogłaby uszczęśliwić ludzkość, (a jest obecnie używana we wręcz odwrotnym kierunku), powinno prowadzić państwo. Niestety, nasze państwo dotąd jeszcze nie poczuwa się do obowiązku uszczęśliwienia kogokolwiek”.

Z wydarzeń tygodnia



W środę powrócili do Łodzi uczestnicy I Ogólnopolskiego Spływu Kajakowego Włóknarzy do Szczecina. Uczestnicy spływu podczas przemarszu z Dworca Kaliskiego do domu Związków Zawodowych

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OŚWIADZENIA Wydawnictwa „Głos Robotniczy” w Łodzi obowiązujący od dnia 15 czerwca 1947 roku. W tekście: od 1—100 mm. zł. 50, 101—200 mm. zł. 60, powyżej zł. 70, Za tekstami: od 1—100 mm. zł. 35, 101 — 200 mm. zł. 45, powyżej zł. 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł. 20, handlowe (le karze, kupno i sprzedaż) zł. 25, zguby zł. 20, poszukiwanie pracy zł. 10. W niedzielę i święta 30% drożej.